

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

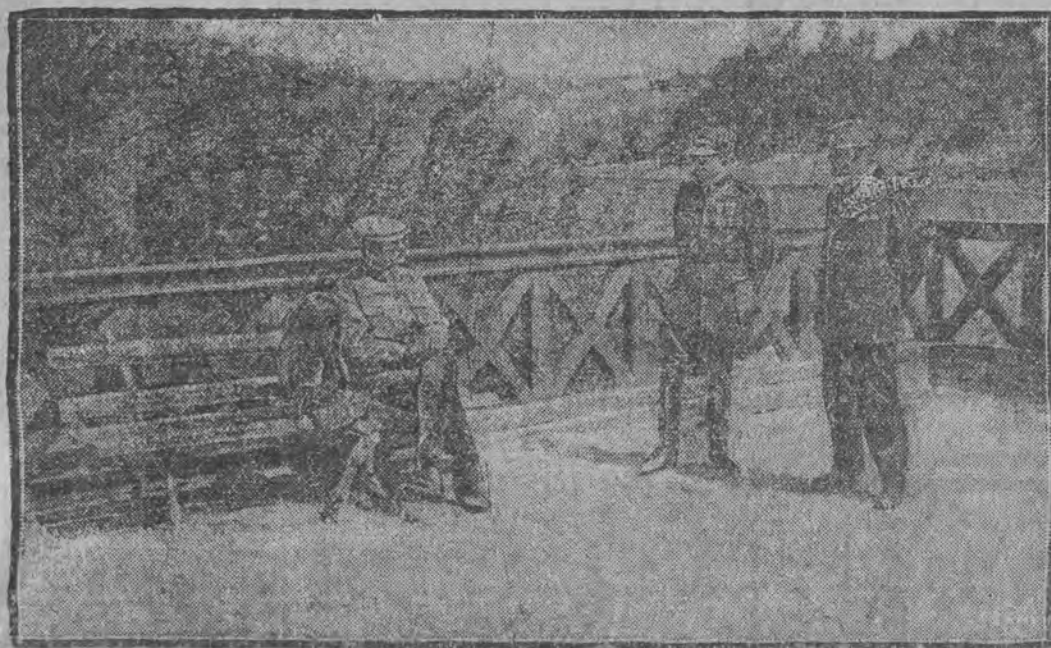
Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Marszałek Piłsudski na wywczasach Dwudniowy pobyt Piłsudskiego w Druskienikach



Marszałek w „cywilu“ i Jagódka Piłsudska nad Niemnem.



„Prywatne“ wywczasy marsz. Piłsudskiego w Druskienikach.

DRUSKIENIKI, 3 lipca. Kuracjuszy i mieszkańców Druskienik spokoiła miła i nieoczekiwana niespolizanka.

Nespodziewanie w towarzystwie adjutanta przybył marszałek Piłsudski i zatrzymał się w hotelu Europejskim.

Dodać należy, że p. marszałek przez dwa ubiegłe sezony spędzał z rodziną letnie miesiące w tej miejscowości, tak bogato wyposażonej przez naturę, zdobywając

wielką popularność i miłość miejscowych mieszkańców, dzięki ujmującej prostocie i serdeczności odnoszenia się do każdego, kto się do niego zbliżył.

Po podróży odbytej samochodem i po krótkim wypoczynku, p. marszałek rano przyjmował przedstawiających się mu oficerów miejscowego korpusu ochrony pogranicza. Po obiedzie p. marszałek, odłączony od swego otoczenia, udał się na spacer nad

brzeg Niemna, gdzie długo wypooczywał na murawie w lesie świerkowym.

Przed wieczorem przybył do parku zakładowego w towarzystwie adjutanta. Dostojnego gościa powitała orkiestra hymnem narodowym, a publiczność licznie zgromadzona w parku zgotowała p. marszałkowi owację, wznosząc entuzjastyczne na jego cześć okrzyki.

Przy dźwiękach „Pierwszej bry-

gady“ marszałek opuścił park tłumnie okraszony przez publiczność, pragnącą nacieszyć się jak najdłużej widokiem drogiego gościa.

Nazajutrz p. marszałek oświadczył dyrektorowi zakładu p. Malinowskiemu, że chce zwiedzić kabinę, w której przez dwa sezony kąpał się i pogadać z kąpielowym Mikołajem, który zawsze przygotowywał mu kąpiel.

Ponieważ miejscowy fotograf znalazł się w budynku kąpielowym, polecił mu zdjąć się razem z kąpielowym. Fotografia ta krąży dziś między kuracjuszami, podziwiającymi popularność marszałka.

Po dwudniowym pobycie, który w większej części marszałek spędził na samotnych spacerach nad brzegiem Niemna i Rotniczanki, w środę wieczorem opuścił ulubione Druskieniki.

Antoni Sujkowski

nowy minister ośw. i wyznań

WARSZAWA, 7 lipca. (Pat.) —

Na wniosek prezesa rady ministrów p. prezydent Rzplitej zwolnił profesora Mikułowskiego - Pomorskiego z kierownictwa minist. W. R. i O. P. oraz mianował ministrem tego resortu Antoniego Sujkowskiego, naczelnika wydziału głównego urzędu statystycznego, znanego pedagoga.

P. Zdziechowski

prezesem luendecji

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dzisiaj o godz. 5 zbierze się po raz pierwszy wybrany przed kilkoma dniami w Poznaniu zarząd stronnictwa zw. lud.-nar., który ma dokonać wyboru prezesa stronnictwa.

Z kół endeckich dowiadujemy się, że najwięcej szans ma były minister skarbu w ostatnim rządzie Witosa, p. Zdziechowski.

Aresztowanie prezesa spółdzielni

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym z rozporządzenia komisarza rządu m. st. Warszawy, gen. Składkowskiego, został aresztowany za podnoszenie cen nabiału i jaj prezes spółdzielni mleczarskich i jajczarskich, p. Przeradzki.

Sanacja życia gospodarczego

Co zrobił dotychczas rząd obecny dla uzdrowienia naszych stosunków i powiększenia eksportu

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z ministrem przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskim

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielowi „Głosu Polskiego“, w którym zobrazował bilans dotychczasowej działalności ministerstwa na drodze sanacji życia gospodarczego.

— Przedewszystkiem — mówił minister — ustaliliśmy pewne naczelne zasady. W wielu dziedzinach pomagamy w kierunku rozwoju handlu, a szczególnie eksportu. Ułatwiamy obecnie wyjazd zawodowym kupcom dla przeprowadzenia określonych transakcji, do których istotnie dochodzi, co wpływa na zwiększenie eksportu. Dopomaga nam do tego ostatnio zbieg okoliczności, a m. in. strejk angielski. Ożywienie jednak obejmuje nie tylko węgiel. Mimo przednowka mamy bilans handlowy korzystny. Możemy traktować nieco liberalniej kontyngenty wwozowe dla państw obcych, uzyskiwać

wzajemian nowe korzyści eksportowe.

Usuujemy stopniowo różne uciążliwe dla życia gospodarczego warunki i w wyniku tego obserwujemy wyraźne ożywienie w dziedzinie inwestycji przemysłowych prywatnych.

Przystąpiono do wykończenia lub uruchomienia kilku fabryk, ożywiła się działalność niektórych grup przemysłowców co do po-

szukiwania kredytów zagranicznych długoterminowych dla nowych produkcji w Polsce. Zażegnano szereg groźących strejków. Duże znaczenie posiada stabilizacja cen. Wprowadzicie tu i owdzie ktoś wyrzywa się jeszcze z nieuzasadnioną podwyżką ceny, jak np. węglarze śląscy, ale zato przemysł naftowy, żelazny, cukrowniczy i część węglowego ceny swoje ustabilizowały.

Im większe będzie zrozumienie interesów państwowych wśród przemysłowców i kupców, tem prędzej i tem większe uzyskają oni poparcie państwa. A wymagania państwa nie są zbyt ciężkie: Niskie ceny, duża produkcja, zorganizowany eksport, traktowanie polskiego konsumenta nie gorzej niż zagranicznego. Oczywiście i tu mogą być wyjątki, ale tylko ustalone jawnie.

Za ważny krok naprzód uważam, że w ciągu ostatnich kilku dni zlikwidowaliśmy dług, a nie mieliśmy zatarg z konsorcjum budowy portu w Gdyni i skorygowaliśmy warunki umowy.

Ułatwiliśmy przewóz koleją węgla do Rosji. Uzyskaliśmy kredyty dla przemysłu w dziedzinie nawozów sztucznych, poparliśmy szereg akcji konkretnych, ułatwiających rozwój i pracę placówkom gospodarczym, opartym na zdrowych i silnych zasadach.

50 milionów dolarów Pożyczka amerykańska dla Polski

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski, że jedno z poważnych konsorcjów amerykańskich zgłosiło do rządu polskiego ofertę pożyczkową. W sprawie tej dwaj

przedstawiciele rządu konferowali już wczoraj z przedstawicielami konsorcjum. Oferta ta przewiduje pożyczkę 50 milionów dolarów na 8 procent. Oferta będzie rozpatrzona w najbliższym czasokresie.

P. Wł. Grabski, Niefortunny obrońca b. prezydenta Rzeczypospo- litej p. Wojciechowskiego

Smutnej pamięci b. premier i minister skarbu Wł. Grabski od czasu do czasu przypomina o swem istnieniu na łamach prasy pravicowej, zabierając głos zwłaszcza w obronie własnych zbankrutowanych doktryn gospodarczych (w rodzaju samowystarczalności, kredytów zagranicznych i t. d.). Ostatnio zaś — niewątpliwie spłatając dług wdzięczności — wystąpił pan Wł. Grabski na łamach „Kurjera Warsz.” jako obrońca p. prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego, który, jak wiadomo, darzył niefortunnego grabarza polskiego życia gospodarczego nieograniczonym zaufaniem. Okazją do podjęcia tej obrony — to napaść Aleksandra Świętochowskiego w „Myśli Narodowej” na b. prezydenta Wojciechowskiego, ale napaść wielce oryginalna. Bo p. Świętochowski zarzuca b. prezydentowi, że

„zakończył swoją karierę nieoprawnie i niełojalnie. Zrzekł się dobrowolnie swej godności, złożył ją w najniełagodniejszą ręce marszałka sejmu, bez słowa protestu przeciw gwałtowi”. Dalej podkreśla autor, że były prezydent udał się „pieszo z Belwederu do Wilanowa”, a następnie gromi Świętochowskiego, że prezydent „nie powinien był ani odejść do Wilanowa, ani oddać swego stanowiska komukolwiek, a zwłaszcza kameleonowi politycznemu, który uprawiał zamach” (czyt. marsz. Rataj — Red.).

Jakże wygląda apologia p. Grabskiego? Usprawiedliwia on swego przyjaciela i protektora, wykazując, że nie zrzekł się dobrowolnie swej władzy, gdyż

„dokonał on tego dopiero po kilkudniowej walce, w której sam występował w roli czynnej, ale był przez większość sił zbrojnych, będących na miejscu, opuszczony, pomocy nie nadchodzili, a siły wojskowe, które miał koło siebie, nie były w możności zabezpieczyć dalszego trwania na stanowisku”.

Następuje zapewnienie, że „nikt nie ma prawa zwalać na byłego prezydenta odpowiedzialności za to, że marszałek sejmu, jak się wyraża Świętochowski, okazał się czelwikiem bez stałego planu i kameleonem politycznym”.

A w końcu walny argument obrońcy: Wojciechowski mógł być wiecznym widzem, „mógł czekać na bieg wypadków, nie oddziałując na nie, gdyż działanie należy do premiera i ministrów...”

Tę jednak Wojciechowski nie zrobił, wedle p. Grabskiego, wskutek „rzadkiego w dziejach bohaterstwa ducha, gdy w wojsku i wśród części ludności stolicy wybuchła walka orężna przeciw rządowi, którego prezydent nie tworzył z własnego wyboru i z własnego zaufania, lecz na zasadzie woli większości parlamentarnej i mimo to prezydent nie czeka biernie na rozwój wypadków, tylko sam bierze już otoczony rząd pod swoją osłonę, sam staje jako wódz obrony tego rządu, sam dodaje otuchy, aby doprowadzić obronę do ostatniej fizycznej możliwości, sam prowadzi za sobą rząd, zapewniając mu swoją osobą całe bezpieczeństwo”.

Gdyby p. Wojciechowski nie był się duszą i ciałem zaprzedał ówczesnemu rządowi, gdyby bardziej samodzielnie i logicznie postępował podczas pamiętnych dni majowych, a także przed zajęciami, to obecnie mógłby znakomicie obejść się bez obrony p. Grabskiego, obrony, której argumenty u ludzi zdrowo myślących zawierają raczej oskarżenie...

— 0 —

Prof. Kemmerer

u mł. Zaleskiego na dłuższej konferencji

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Prof. Kemmerer był wczoraj przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego na dłuższej konferencji.

Błędne diagnozy i mylne wskazania

Stare przyzwyczajenia i nałogi, ciężące nad naszym życiem zbiorowym, kładą nam wciąż gloryfikować bierność, jako najwyższą cnotę obywatelską, która trzyma na wodzy niesforność jednostek i ułatwia rządowi jego zadanie. Tę ujemną właściwość, odziedziczoną jeszcze po starej szlacheckiej Rzeczypospolitej uprawiały u nas i protegowały rządy zaborcze, widząc w niej słuszną podstawę swego panowania, światlejsze umysły oraz więcej wyrobione żywioły zdają sobie sprawę z wartości tej nmiemanej „cnoty”, która zrujnowała nam już budowę państwową w przeszłości i stwarza chroniczne niedomaganie instytucji państwowych w odnowionej Polsce, ale przeciętna opinia wciąż trwa przy zadawnionych nałogach i utartych poglądach, widzących w bierności ogólnej podstawy „silnego rządu”.

I w obecnej chwili mamy do czynienia z podobnym nastrojem. Prasa, zbliżona do rządu, wyraża się nie tylko o naszym sejmie, lecz o parlamentarystyce w ogóle w sposób lekceważący lub nawet pogardliwy, a sam rząd nie informuje opinii, nie wyjaśnia jej swych zamiarów i postępuje tak, jakgdyby

aprobował bierność ogółu.

Rozpowszechniła się zgoła fałszywa wersja, jakoby dotychczasowa słabość rządu wypływała za zbyt wielkiej władzy sejmu, który nakłada na czynnik kierujący i wykonawczy krepujące więzy i nie pozwala mu skutecznie działać.

Jest to diagnoza zgoła fałszywa. Od paru lat, od kursu p. Wł. Grabskiego, rząd nie miał żadnego powodu do uskarżania się na skrepowania ze strony sejmu; ten ostatni udzielił mu szerokich pełnomocnictw w zakresie gospodarczym, a prócz tego pozostawił mu wolną rękę w różnych sprawach poza dziedziną skarbowości i ekonomii. Dość przypomnieć sprawę konkordatu, który rząd przez p. St. Grabskiego załatwił na własną rękę i postawił sejm wobec faktu dokonanego.

Wina sejmu była bardzo ciężka, ale nie polegała bynajmniej na tem, o co się go oskarża. Sejm zgzeszył przedewszystkiem niedbalstwem, tudzież brakiem sumienności w wykonywaniu swych obowiązków. Pracował w ogóle marnie i urządził sobie przyład sposobności ferje, pozorując je nie raz uroczystą blagą. Tak np. z racji Locarna, a później z racji zna-

nego sporu o stałe miejsce w lidze narodów sejm urządził sobie długie bezrobocie, które miało demonstrować „powagę sytuacji” i czujność naszej reprezentacji wobec możliwych zakłóceń w polityce zagranicznej.

Sejm zamknął oczy na krzyżące anomalje prawne i pozwolił na konserwowanie długiego szeregu przepisów antykonstytucyjnych, a nawet antypolskich, pozostawionych naszemu państwu przez rządy zaborcze.

Sejm wreszcie uprawiał i usankcjonował to wygodne i przyjemne laissez faire posłów, którzy zaciągali swymi zakulisowymi wpływami niemal na wszystkich instytucjach rządowych i nawpółrządowych. Tu wszakże wielka jeździ nie przeważna część winy spada na rząd i jego organy, które tak łatwo ulegały żądaniom i sugestjom poselskim. Wszak podobne rzeczy są widocznym nadużyciem i organy rządowe mogły się oprzeć odnośnym wymaganiom. Ale słabość rządu była największa właśnie w stosunku do wpływów zakulisowych. Czyż temu zapobiegnie zwiększenie władzy rządu, obdarzenie go szczególnymi pełnomocnictwami?

Z nadużyciami, o których mowa, rządy dotychczasowe mogły walczyć i przy istniejących uprawnieniach, ale nie chciały. Unikają, jak ognia, ostrzejszych kolizji, które mogłyby wyprowadzić rzecz do czystą wodę i wywołać skandal. To już jest rzecz ludzi, ich charakterów tudzież obyczajów społeczno-politycznych. Samo rozszerzenie kompetencji prawnej rządu w danym razie nie wystarczy, a mogłoby wywołać nawet przeciwne skutki. Wszak wiadomo, że nasi wielbiciele „silnego rządu” są jednocześnie gorliwymi obrońcami „tajemnicy urzędowej”, a przecież ta tajemnica znakomicie ułatwia owe zakulisowe wpływy, które się tak rozwijają przy naszych dotychczasowych rządach.

Racjonalna, skuteczna kuracja zarówno choroby jednostki ludzkiej, jak i niedomagań państwowych, powinna być oparta na trafnej diagnozie. Nie wiemy, w jakiej mierze ideologia prasy zbliżonej do rządu odbija jego rzeczywiste poglądy na sytuację, ale bawiamy się, czy on sam nie podziela ich błędnej diagnozy. A w takim razie i kuracja pójdzie błędny drogą.

J. Mazurski

Polski węgiel traci rynek włoski Jak nasi „baroni węglowi” walczą z polskim eksportem

Strejk kopalń angielskich stworzył na rynku światowym koniunkturę, które pozwoliły wreszcie na eksport polskiego węgla na wielką skalę. Węgiel nasz znajduje się dziś wszędzie chętnych nabywców i, zdobywszy sobie obecnie rynki zbytu zagranicą, miałby wszelkie szanse utrzymania się na nich również i wówczas gdy zjawia się konkurencyjny węgiel angielski — w wielu bowiem krajach zwycięsko mógłby konkurować swą ceną, lub ceną frachtu. Zdawałoby się więc, iż właściciele kopalń zrobią wszystko, co leży w ich mocy, by rynki zagraniczne nasz węgiel jaknajszerzej wprowadzić.

Tymczasem — w rzeczywistości nasi „baroni węglowi” robią wszystko, co tylko mogą, by... zahamować eksport węgla z Polski

i uniedostępnić go zagranicy. Krótkowzroczność przytem tych geszeciarskich kombinacji jest wprost niesłychana. Ceny węgla śrubowanego są niemal z dnia na dzień, wbrew ogólnej tendencji w kraju do stabilizowania, a nawet niżki cen. Nic przeto dziwnego, iż wobec bezskuteczności apelu ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego, do właścicieli kopalń o utrzymanie w dotychczasowej wysokości cen węgla — ministerjum kolei, jak już pisaliśmy,

podniosło węglowe taryfy przewozowe.

Krótkowzroczność tej „polityki” naszych „baronów węglowych” polega przedewszystkiem na tem iż to śrubowanie cen poczyniła uniemożliwić eksport, w takich bowiem warunkach obcym importerom nie kalkuluje się już sprowadzanie węgla z Polski. O tem, w jak błyskawicznym wprost tempie skaczą ceny węgla świadczy fakt, iż gdy 1 tona węgla loco kopalnia

10 czerwca kosztowała 6,5 szylinga, 20 czerwca — 9 szylingów, 1 b. m. — 10 szylingów!

Ale „baronom węglowym” nie wystarczy nawet tak fantastyczna spekulacja: oto chcieliby oni śrubować jeszcze dalej i oto reprezentant Lewjatana, pos. Szydłowski usiłuje interwenjować u premiera i ministra skarbu w kierunku utrzymania podwyżki cen węgla.

Tak niepomierne apetyty pp. „baronów” nie kładą długo czekać na swe skutki i oto już dziś grozi zaprzestanie importu polskiego węgla na rynek włoski, bo węgiel amerykański poczyni być tańszy od naszego!

O ile więc nie chcemy stracić eksportu węgla nietylko na przyszłość, ale już dziś, rząd i inne czynniki miarodajne muszą udzielić dostatecznie wyraźnej lekcji „polityki eksportowej”.

— 000 —

Śmierć lotnika w pustyni Raniony kulą arabską zmarł w drodze do Australii

PARYŻ, 7 lipca. Z Basrah w Mezopotamji południowo-wschodniej donoszą:

W drodze do Australii przybył tu lotnik angielski Cobham. Po wylądowaniu okazało się, że towarzyszący Cobhamowi mechanik jest ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala, niebawem zmarł

wskutek upływu krwi.

Cobham opowiada, że podczas przelotu nad pustynią, zmuszony był lądować z powodu trąby powietrznej. Podczas tego nadprogramowego postoju, samolot ostrzelany był przez Arabów, przyczem jedna z kul raniła mechanika.

Przed 20 lipca sejm uchwali zmiany konstytucji i pełnomocnictwa dla rządu

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj o godz. 10 rano przybył do sejmu premier Bartel i odbył przeszło godzinną konferencję z marsz. Ratajem w jego gabinecie.

Wychodząc premier Bartel oświadczył naszemu sprawozdawcy, że konferencja jego z marsz. Ratajem dotyczyła dokładnego ustalenia prac sejmu nad zmianami konstytucji.

Premier Bartel informował się u marszałka Rataja o calendarium prac sejmu i komisji konstytucyjnej, o wyborze referenta i innych sprawach związanych z uchwaleniem zmian konstytucji.

Na zapytanie naszego sprawozdawcy, czy pan premier wyraził imieniem rządu pewne życzenia co do tego, prof. Bartel oświadczył,

że należał na szybkie załatwienie tych ustaw w terminie nie przekraczającym możliwie 20 lipca. Rząd ma zamiar — kontynuował premier — rozpocząć intensywną pracę, a do tego właśnie potrzebne mu są pełnomocnictwa, które wynikają będą z zmian konstytucji.

Wobec niemożności uchwalenia przez sejm w szybkim tempie potrzebnych dla państwa rozmaitych ustaw, rząd musi otrzymać możliwość dekretowania tych spraw na podstawie uchwalonych zmian konstytucji.

Na dalsze zapytanie p. premier oświadczył, że marsz. Rataj jest zdania, że sejm przeprowadzi i uchwali te zmiany w szybkim tempie w brzmieniu i terminie przez rząd wymaganym.

— 000 —

Jak to było z monopolem zapalczanym?

Specjalna Komisja bada rzeczy przykre dla p. Wł. Grabskiego

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj przed południem obradowała komisja specjalna, wyłoniona na onegdajszym posiedzeniu sejmu, dla zbadania sprawy wydzierżawienia monopolu zapalczanego.

W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele 9 klubów sejmowych. Posiedzenie komisji miało otworzyć marsz. Rataj, z powodu jednak konferencji, którą odbywał z premierem Bartlem i pod nieobecność wicemarszałków, posiedzenie komisji otworzył poseł Michalski.

Komisja ukonstytuowała się w następującym składzie: prezes poseł Michalski (Ch. N.), zastępca Szebeko (zw. L. N.), sekretarz poseł Rozmaryn (koło żyd.). Referat tej sprawy oddano posłowi Wy-

rzykowskiemu (Wyzwolenie). Następnie uchwalono zaprosić prezesa komisji skarbowej, posła Byrkę, który równocześnie jest referentem sejmowym ustawy o pożyczce dolarowej, do stałej współpracy w obradach komisji z glosem doradczym.

Następne posiedzenie odbędzie się 20 b. m. o godz. 8-ej wieczorem. Do tego czasu poseł Wyrzykowski wygotuje referat w tej sprawie. Uchwalono, że komisja powoła szereg świadków oraz wejdzie w kontakt z rządem w sprawach zasadniczych, celem dokładnego wyjaśnienia wydzierżawienia monopolu.

Między innymi prawdopodobne jest powołanie na świadka b. premiera, p. Władysława Grabskiego.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianka p. Helena Kryszek-Baumbergowa ukończyła na warszawskim uniwersytecie wydział prawny z tytułem magistra praw.

Te mamy samochodów?

Najwięcej posiada Warszawa — 4200

Łódź organizuje klub automobilowy

Wobec zarządzeń, ograniczających do minimum wwoz samochodów do Polski, import ich w roku b. spadł w przybliżeniu do 20 — 30 proc. importu zeszłorocznego. Gdy wedle danych na 1 lipca ub. roku (15.243 samoch.) i na 1 stycznia r. 1926 (17.171 szt.) liczba samochodów wzrosła prawie o dwa tysiące w pierwszym półroczu r. b. przywóz nie przekracza 600 — 700 aut. Z miast polskich największą ilość samochodów posiada Warszawa, mianowicie 4.200, w tem 1.500 taksometrów. Najbardziej rozpoznawioną w kraju marką są samochody amerykańskie „Ford”.

Do rozwoju i propagandy automobilizmu w Polsce przyczyniają się automobilkluby w Warszawie, we Lwowie, Krakowie, Katowicach i w Poznaniu (z filją w Bydgoszczy), skupiające około 2.000 członków, z których 70 proc. posiada własne samochody. Organizacją centralną wszystkich tych automobilklubów jest „Automobilklub polski w Warszawie”. Obecnie powstaje nowy klub automobilowy w Łodzi.

Zmiany w wojsku

Pułk. Minkowski, zajmujący stanowisko naczelnika wydziału przysposobienia wojskowego w ministerstwie spraw wojskowych otrzymał dłuższy urlop wypoczynkowy. Krają pogłoski, że pułk. Minkowski nie wróci już na wymienione stanowisko. Jak wiadomo, po wypadkach majowych pułk. Minkowski zajął stanowisko zastępcy szefa oddziału V (personalnego) M. S. Wojsk., lecz po kilku dniach wrócił na stanowisko naczelnika wydziału przysposobienia wojskowego.

W wyższych władzach wojskowych mówią o powrocie do służby czynnej na dowództwo jednego z O. K. gen. Kesslera, b. szefa sztabu generalnego, który jest obecnie bez przydziału i bawi na urlopie. Bawiący również na urlopie od wydarzeń majowych b. komendant m. Warszawy, gen. Suszyński, przejść ma do korpusu ochrony pogranicza na stanowisko zastępcy dowódcy i inspektora kawalerji.

Mokre lato

Przepowiednie Oxfordu

Obserwatorium w Oxfordzie wydało komunikat, w którym przepowiada dalsze trwanie deszczów w całej Europie przez lipiec i sierpień.

Przepowiednię tę opiera obserwatorium na doniesieniach z ośrodka, wpływającego głównie na wysokość ciśnienia, a mianowicie z Grenlandji. Wedle tych doniesień masy lodów ciągle się jeszcze gromadzą.

Śluzne zarządzenie

Cudzoziemcom nie wolno zatrzymywać paszportów

Ponieważ niektóre urzędy przy załatwianiu spraw pobytu cudzoziemców w Polsce zatrzymywały w sobie w aktach paszporty tych cudzoziemców, skutkiem czego cudzoziemcy nie mogli wyjeżdżać lub byli narażeni na przykrości w związku z legitymowaniem się lub meldowaniem, min. spraw wewnętrznych zarządziło, by władze administracyjne, załatwiające sprawy cudzoziemców, zatrzymywały w aktach odpisy paszportów lub też wyciągi z nich, a nie same paszporty.

Z trosk robotnika łódzkiego

Podwyższyć zasiłki dla bezrobotnych

Zarząd funduszu wystąpił z wnioskiem o podniesienie zasiłków o 12 proc.

W dniu 6 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Z. O. F. B. w Łodzi pod przewodnictwem inż. W. Kuliczowskiego.

Uchwalono zwrócić się z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w sprawie przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej na terenach: Łódź, Pabjanice, Zgierz, Zduńska Wola, Tomaszów-Mazowiecki, Piotrków, Ozorków, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda Pabjanicka na miesiąc sierpień r. 1926 r. na zasadach dotychczasowych z uchyleniem ograniczeń, wynikających z § 6 uchw. R. M.,

oraz o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych fabryki „Nitrat”.

Przewodniczący inż. Kuliczowski oraz członek z. o. p. Kowalski złożyli sprawozdanie z konferencji z prezesem z. g. p. Szubartowiczem oraz dyrektorem p. Z. Kmitą w sprawie poprawy bytu pracowników F. B.

Przyjęto wniosek p. Ogłowskiego w sprawie zwrócenia się do zarządu głównego F. B. o podwyższenie zasiłku dla bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego o 12 proc.

Walka o płace na robotach publicznych

W wyniku onegdajszej konferencji w województwie pod przewodnictwem wojewody Ossolińskiego, która ustaliła stawkę dzienną robotnika niewykwalifikowanego przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat na 4.40 gr., a nie 5.20, jak się dowiadujemy wszystkie 3 związki z a w o d o w e uchwaliły protest przeciwko niższej płaci i wprowadzeniu minimum wydajności pracy każdego robotnika, od której

zależać będzie ewentualna podwyżka.

Związki zawodowe oświadczają iż województwo nie powinno się zaspokajać płacami robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych w innych miejscowościach, gdzie koszty utrzymania nie wzrosły tak dalece jak w Łodzi. W sprawie tej mają interwenjować łódzcy posłowie robotniczy u władz centralnych w Warszawie. (o)

Ochrona macierzyństwa nie będzie wprowadzona

W swoim czasie sejm postanowił uregulować ustawowo opiekę nad kobietami i dziećmi, zatrudnionymi w przemyśle. Ustawa ta jednak była kilkakrotnie odraczana i miała wejść w życie ostatecznie już za 3 tygodnie. Przewidywała ona tworzenie specjalnych żłobków dla dzieci i ubikacji wypoczynkowych dla robotnic.

Wobec zbliżającego się terminu

wejścia w życie tej ustawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego podjęli interwencję u rządu, wskazując, iż obecna krytyczna sytuacja przemysłu nie pozwala na wprowadzenie tych przepisów. W wyniku tej interwencji termin wprowadzenia w życie ustawy tej przesunięty ma być znowu na 2 lata to zn. do 1 lipca 1928 r. (E)

Kasa chorych i jej sprawy

Urzednicy nie płacą składek — Pawilony przeciwgruźlicze dla dzieci — Zwiększenie się ruchu chorych w ambulatorjach

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego.

Na wstępie zarząd, wraz z komisją rewizyjną, przeprowadził debatę nad bilansem i rachunkiem sprawozdawczym kasy chorych m. Łodzi za r. 1925.

Po dłuższej dyskusji postanowiono bilans i rachunek sprawozdawczy przyjąć i przekazać do komisji rewizyjnej dla zbadania i podpisania.

Na wniosek komisji adm.-prawnej przeprowadzono reasumpcję uchwały z dnia 25 sierpnia 1925 r. w sprawie potrącania od pracowników kasy składek na rzecz kasy chorych i postanowiono, poczynając od dnia 1-go lipca r. b. nie potrącać pracownikom opłat, przewidzianych ustawą o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Decyzja ta spowodowana została tem, iż urzędnicy państwowi do plac, których płace pracowników kas chorych, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej zostały ostatnio przystosowane, otrzymują bezpłatnie pomoc lekarską.

Dalej zarząd postanowił wystąpić do rady kasy chorych o zakupienie placu w Aleksandrowie pod budowę lecznicy kasowej oddziału powiatowego, oraz zaakceptował budowę pawilonów przeciwgruźliczego, obliczonego na pomieszcze-

nie 120 dzieci w Tuszyńku, po uprzednim zbadaniu planów zabudowy Tuszyńka przez specjalnie powołaną do tego komisję lekarską.

W końcu posiedzenia zarząd obradował nad sprawą zwiększenia się ruchu chorych w ambulatorjach, co wymaga przeprowadzenia korekty ilości godzin ambulatoryjnych. W związku z tem, postanowiono powiększyć ilość godzin ambulatoryjnych we wszystkich lecznicach o 15 godzin dziennie, co unormuje całkowicie ruch chorych w poszczególnych lecznicach i umożliwi szybkie uzyskanie porad lekarskiej.

„Radjo sprowadza burzę” Bezensowna agitacja wśród ciemnego gminu

Z Tow. Polskie Radjo otrzymujemy następujący komunikat:

Radjofońja w Polsce, opóźniona o parę lat w stosunku do Zachodu, przejść musiała bardzo ciężką drogę, zanim wywalczyła sobie stanowisko, które obecnie zajmuje. Niestety, jakieś nieznanne bliżej elementy, którym zależy na szerzeniu u nas ciemnoty i barbarzyństwa, zaczęły rozpowszechniać wśród włościństwa przekonanie, że deszcze i burze, które przesładują nas w roku bieżącym,

Przeciwno redukcjom w fabryce monopolu tytoniowego

W ubiegłym tygodniu zarząd fabryki monopolu tytoniowego w Łodzi wymówił pracę 150 robotnikom, podając jako powód brak zapotrzebowania ze strony hurtowników na wyroby tytoniowe.

W dniu wczorajszym w sali domu ludowego przy ulicy Przejazd Nr. 34 odbyło się zebranie zredukowanych robotników. Po ożywionej dyskusji uchwalono wysłać delegację do Warszawy, aby ta zainteresowała w głównej dyrekcji monopolu przeciwko redukcji robotników w łódzkiej fabryce monopolu tytoniowego, która zatrudnia pracowników obciążonych licznymi rodzinami, bowiem przez redukcję w obecnym kryzysie gospodarczym położenie tych robotników byłoby bez wyjścia. (o)

Zebrania zredukowanych robotników

Zebrania robotników zredukowanych w roku 1926 zjednoczonych zakładów przemysłowych K. Scheibler i L. Grohman odbędą się w dniu 9 lipca w godzinach następujących: 1-sze godz. 12 w południe 2-gie godz. 2 popoł., 3-cie godz. 4 popoł. w lokalu przy ulicy Fabrycznej Nr. 2 w Łodzi. Przybycie każdego z liczby zredukowanych jest obowiązkowe!

Robotnicy budowlani otrzymali podwyżkę

Związek zawodowy robotników budowlano-kamieniarskich wystąpił z żądaniem podwyżki płac, dzieląc swych pracowników na 3 kategorie. Dla pierwszej kategorii zarabiającej 25 zł tygodniowo — 50 proc. podwyżki, dla drugiej kat. zarabiającej od 25 — 40 zł. — 45 proc., dla trzeciej kat., zarabiającej od 45 — 60 zł. — 15 proc. podwyżki. W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy wspólna konferencja, na której doszło do porozumienia. Pierwsza kategoria otrzymała 40 proc. podwyżki, druga — 25 proc., trzecia — 15 proc. Z ramienia pracodawców umowę podpisał p. Gesner, zaś robotników p. Plewiński. Nowa umowa weszła w życie w dn. 7 lipca r. b.

LUNA

OD DZIŚ WIELKI PROGRAM.
NA EKRAKIE:

„Płomienna kawa kaka”

Potężny dramat w 10-ciu aktach.
Szlagier włoskiej wytwórczości w r. 1926.

Interesujące, piękne, wzruszające.
Nadzwyczajna gra, cudna natura, niesłychana reżyserja i tłumy na scenie.

NA ESTRADZIE:

Świetne numery kabaretowe.

Śpiew, humor, monolog, tańce.
Gościnne występy sił stołecznych: Stanisław Ratoń — piosenkarz z własnym popularnym repertuarem. Amelja Cielecka — śpiewaczka — numery operowe i pieśni rodzajowe. Mieczysław Dobrowolski — humorysta — bezkonkurencyjny program, ciągły śmiech. Rorena Gaston — Trio taneczne — szczyt techniki baletowej i estetyki. Koncert orkiestry — specjalny program — akompanjament i szereg utworów.
Pierwsze przedstawienie o 6-ej wiecz. Ostatnie przedstawienie o 10-ej wiecz.
UWAGA: Dla prenumeratorów „Głosu Polskiego” specjalnie zerezerwowane miejsca.

Walka z głodem mieszkaniowym

Potrzebne są nowe kredyty

Wczoraj rano wyjechała do Warszawy delegacja lokatorów w osobach wiceprez. Konarskiego i radnego Stoniewskiego. Delegacja ta interwenjować będzie u min. skarbu Klarnera, a następnie u towarzystwie posłów sejmowych — w min. robót publicznych. Zasadniczym postulatem delegatów łódzkich jest konieczność uzyskania w pierwszym rządzie wydatków na wykończenie nie wybudowanych już domów, które nie mogą być oddane do użytku i nie przyczyniają się wskutek tego do zmniejszenia głodu mieszkaniowego w Łodzi. Drugim postulatem będzie uzyskanie kredytów na cele budowlane.

Ognisty szlak pożogi Onegdajsza burza wzniesiła szereg pożarów

Splonęło 9 osad — Straty wynoszą 56 tysięcy złotych

Szałająca w dniu onegdajszym w okolicach Łodzi i Piotrkowa burza z piorunami szczególnie dała się we znaki powiatowi łukowskiemu, gdzie od uderzenia piorunów splonął cały szereg zabudowań gospodarskich i tak:

W kolonii Kityłówka splonął dom mieszkalny ze wszystkimi sprzętami domowymi na ogólną sumę 2.500 złotych.

W sąsiedniej wsi Wólka-Konopna splonęły zagrody: Władysława Grochowskiego, Piotra Borłowskiego, Józefa Borkowskiego, dysława Ługowskiego, Andrzeja Knapika i Henryka Kępińskiego.

Straty według przypuszczalnych obliczeń wynoszą co najmniej pięć tysięcy złotych.

We wsi Usaki rozszałały się strawiły dwie zagrody Jana Sławki i Stanisława Sanwizy.

Poszkodowani obliczają straty na 9.000 złotych.

Pożary te wykazały, iż wiejskie straże ogniowe stojące tychezas na bardzo niskim poziomie i to zarówno pod względem technicznym jak i organizacyjnym czego najlepszym dowodem jest wiesz Wólka - Konopna, w której w chwili pożaru nie było ani jednej beczki pożarnej, a jeden jedyny waż parciany znajdował się w Piotrkowie, gdzie go oddano do naprawy.

Zburzyć chiński mur

Zasieki paszportowe utrudniają współzycie z zagranicą

Podczas gdy najbardziej oświecone umysły pracują nad pojednaniem i zbliżeniem narodów, gdy mnożą się linie lotnicze, zmniejszające odległość między państwami, gdy międzynarodowa izba handlowa w Paryżu protestuje przeciw utrudnieniom w światowej komunikacji, gdy wszystkie parlamenty, a także i nasz sejm, wołają o zniesienie paszportów, ciągle jeszcze istnieją zasieki, pozaciągane między państwami w czasie ostatniej wielkiej wojny. Nie te zasieki z drutów kolczastych, ale również klujące i przeszkadzające pokojowemu porozumiewaniu się narodów i wzajemnemu przenikaniu postępu i zdobyczy kulturalnych.

W jakim celu to wszystko? Bez celu. Każdy dyrektor policji wie, że człowiek zły, złodziej, oszust, czy szpieg międzynarodowy ma zawsze w zanadrzu rozmaite paszporty w najlepszym porządku. Dla ludzi uczciwych zaś są one tylko mitręgą, stratą czasu i pieniędzy. A państwa nie mają z nich żadnego pożytku, tylko koszt utrzymywania dużej liczby urzędników, którzy na innych stanowiskach mogliby z pożytkiem pracować. Natomiast ludzkość i kultura ponoszą przez te zasieki, pozostałe po wojnie między państwami, ogromne szkody już choćby przez samo swe istnienie jako symbol wzajemnych wrogich nastrojów i wzajemnego kolczastego odgraniczania się narodów.

Każde państwo jest przekonane o bezcelowości i szkodliwości utrudnień paszportowych. Każde jednak tłumaczy się, że zniesić ich nie może, ponieważ inne państwo utrzymuje je w mocy i każde powołuje się na przyjętą w międzynarodowych stosunkach zasadę wzajemności. Idzie więc już tylko o to, które pierwsze zdobędzie się na usunięcie kolących zasieków ze swoich granic. Czyby Polska nie mogła być tem najbardziej oświeconem państwem, jeżeli już nie w stosunku do wszystkich państw, to przynajmniej w stosunku do innych najbardziej oświeconych i zaprzyjaźnionych z nami?

Wiele kłopotów i straty czasu zyczyniają w podróży rozporządzenia dewizowe, utrudniające zastrzeżenie się w pieniądź danego państwa. Każdy, który wyjeżdża z Polski wie, ile potrzeba wnieść dań, stracić czasu, często użyć jeszcze protekcji, aby na drodze legalnej kupić sobie potrzebną ilość dolarów, franków lub lei. Co prawda, kupujących w obce na drodze legalnej jest mało. Ponieważ od prawdziwości odzwyczyliśmy nas dotychczasowe niepraworządne rządy, nie kupuje obcych walut w osob rozporządzeniami nakazanych, lecz idzie na czarną giełdę, bez trudu w jednej minucie, dla ilości każdej obcej waluty

kupi. Zyskuje tylko cza na giełda. Gdzieindziej jest podobnie. W Rumunii np. są jeszcze większe utrudnienia w wymianie walut. Na najdrobniejszą wymianę trzeba najpierw uzyskać zezwolenie rumuńskiego Banku narodowego, a potem wynaleźć bank, który wymiany dokona. Przytem zmienia się chwila — zupełnie jak u nas — rozporządzenia dewizowe sprawdzają utrudnienia. Ale i w Rumunii — znowu zupełnie jak u nas — jest czarna giełda, na której każdej chwili każdą transakcję walutową przeprowadzić można. Jeno, że przytem czarna giełda trochę się pożywi.

Życie jest silniejsze, niż ministerjalne rozporządzenia od zielonego stolika i, jak płynąca woda, wyrwie w niepotrzebnie postawionym płocie dziurę, przez którą popłynie, we właściwym sobie kierunku.

Bez długich ceregieli nakładać będzie policja doraźne kary

Nowa instytucja administracyjnych mandatów karnych

Do rozporządzenia min. spraw wewn. z dnia 21 maja b. r. o doraźnych mandatach karnych w postępowaniu administracyjnym wydany został okólnik, będący instrukcją dla władz wojewódzkich, jak należy wykonywać to rozporządzenie.

Prócz dotychczas obowiązujących przepisów o doraźnym postępowaniu karno-administracyjnym wprowadza wymienione rozporządzenie nowy system pobierania kar administracyjnie zarządzonych za cały szereg przekroczeń porządkowych, jak sanitarne zakłócenie spokoju i t. p. przez upoważnienie funkcjonariuszów niższych, t. j. wójtów na wsi, a w mieście funkcjonariuszów starostwa, komisariatu rządu, oraz policji państwowej do doraźnego wymierzania i natychmiastowego pobierania kar pieniężnych do wysokości 10 zł.

Mandat do tego wymierzania i pobierania kar w wysokości ustalonej przez władze za poszczególne przekroczenia, nieprzekraczającej kwoty 10 zł. wydawać będą imiennie władze pierwszej instancji tym swoim funkcjonariuszom, którzy osobiście dają gwarancję stosowania tego mandatu sumiennie i rzetelnie, np. o ile chodzi o policję państwową mandaty takie otrzymują komendanci posterunków, przodownicy i pewne kategorie posterunkowych o specjalnym wyszkoleniu. Mandat taki ma być na żądanie karanego okazywany.

Karanie za przekroczenia porządkowe odbywać się może tylko przy schwytaniu na gorącym uczynku (in flagranti), gdy sam funkcjonariusz dostrzeżł to przekroczenie (np. niezamie-

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów zdecydowana zostanie sprawa podwyższenia opłat szpitalnych dla szpitali miejskich i prywatnych.

Prywatne szpitale, jak wiadomo, wystąpiły do magistratu z wnioskiem podwyższenia opłat o 50 procent, a na podstawie tego żądania również wydział zdrowotności publicznej zwrócił się do magistratu o zatwierdzenie stawek w szpitalach w tej samej wysokości z dotychczasowych 4 zł. na 6 zł. Magistrat żądania tego nie uwzględnił, zgadzając się tylko na podwyżkę stawek o 20 pr., to jest na zł. 4.80.

Wobec tego sprawę przekazano radzie miejskiej, która na wniosek ławnika Joela przekazała ją konwentowi seniorów.

Przed dwoma tygodniami na posiedzeniu konwentu seniorów ławnik Joel referował wniosek magistratu wysuwając swój własny wniosek o podwyższenie opłat o 50 procent. Wniosek ten na

konwencie seniorów uzyskał poparcie prawie wszystkich przedstawicieli frakcji. Jedyne radny Kuk wskazał, że w obecnym momencie stabilizacji gospodarczej kraju magistrat i instytucje społeczne nie powinny przeprowadzać takich podwyżek, aby nie dawać sygnału do wyrównywania tego, co nie tylko te instytucje, ale i życie gospodarcze od grudnia do obecnej chwili z powodu zwyżki dolara straciło. Tak np. pobory pracownicze zmniejszyły się (biorąc pod uwagę kurs dolara) o 40 procent, nie licząc wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Konwent seniorów postanowił wybrać 3-ch członków—radnych: Schweiga, Zuberta i Kuka celem sprawdzenia z komisją do ustalania opłat szpitalnych wydziału zdrowotności kalkulacji szpitali prywatnych i miejskich.

Na odbyte w tej sprawie posiedzenie komisji zaproszeni zostali przedstawiciele szpitali miejskich, wojskowych i społeczeństwa. Na posiedzeniu tem wydział zdrowotności i szpitale zmieniły motywy swych żądań, wysuwając nie tyle wzgląd na wzrost kosztów utrzymania chorego, ile na konieczność poczynienia w szpitalach poważnych inwestycji zaopatrzenia się w najnowsze aparaty, czego nie są w stanie uczynić z powodu osłabienia ofarności publicznej. Członkowie komisji przychylni się do tych żądań. Również na tem posiedzeniu w opozycji znalazł się radny Kuk, podkreślając, że pod żadnym warunkiem nie można się na podwyżkę zgodzić, ponieważ nie chodzi tu o wyrównanie kosztów, lecz o zmianę polityki szpitalnej magistratu i prywatnych szpitali. Magistrat dotychczas nie myślał o samowystarczalności szpitali, a siłą rzeczy z budżetu swego poważne sumy łożył musieli na utrzymanie. Obecnie nie magistrat, lecz wydział zdrowotności politykę tę pragnie zmienić, dając przez podwyżkę do samowystarczalności częściowej. Zdaniem p. rad. Kuka bezpodstawnosć żądań wydziału i szpitali prywatnych ilustrują następujące cyfry: utrzymanie chorego w szpitalach miejskich 3 stycznia 1925 r. kosztowało miasto zł. 6.86 1-go

stycznia 1926 r. zł. 6.21, a w kwietniu 1926 r. 7.15. Wynika stąd, że biorąc termin 1 stycznia 1925 r. a kwiecień r. b. wzrost wyniósł za ledwie 29 groszy, a od 1 stycznia 1926 r. do kwietnia b. r. wzrost wynosi 94 grosze, a więc około 15 procent. Magistrat uchwalając 20-proc. podwyżkę również poszedł już w kierunku stopniowego dążenia do samowystarczalności. Mimo tych motywów komisja uchwalila przychylenie się (5 gł. przeciw 2) do żądań wydziału i szpitali.

Dziś konwent seniorów ma ostatecznie zdecydować w tej sprawie.

LUNA

OD DZIŚ WIELKI PROGRAM. NA EKRANIE:

„Płomienna kawa-kada”

Potężny dramat w 10-ciu aktach. Szlagier włoskiej wytwórczości w r. 1926.

Interesujące, piękne, wzruszające. Nadzwyczajna gra, cudna natura, miłośniczną teatralną i tury na scenie.

NA ESTRADZIE:

Świetne numery kabarefowe.

Śpiew, humor, monolog, tańce.

Gościnne występy sił stołecznych: Stanisław Rafold — piosenkarz i własnym popularnym repertuarem.

Amelia Cielecka — śpiewaczka — numery operowe i pieśni rodzajowe.

Mieczysław Dobrowolski — humorysta — bezkonkurencyjny program, ciągły śmiech.

Rorena Gaston — Trio taneczne — szczyt techniki baletowej i estetyki.

Koncert orkiestry — specjalny program — akompanjament i szereg utworów.

Pierwsze przedstawienie o 6-ej wiecz.

Uwaga: Dla prenumeratorów „Głosu Polskiego” specjalnie zarezerwowano miejsca.

Ważne dla maturzystów

Przed decydującym wyborem zawodu

W roku akademickim 1926—27 będą w politechnice warszawskiej wolne miejsca na wydziałach: inżynierii lądowej, inżynierii wodnej, mechanicznej, elektrycznej, chemji architektury i geodezyjnym w ogólnej ilości 495 miejsc.

W razie, jeżeli liczba podań na poszczególne wydziały przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą zarządzane egzaminy konkursowe.

Podania o przyjęcie na imię rektora politechniki warszawskiej przyjmowane będą w sekretarja-

cie w czasie od 23 — 31 sierpnia włącznie w godzinach od 9—12. Egzamin konkursowe odbywać się będą pomiędzy 13 — 16 września. Wykłady rozpoczną się 1-go października.

Szczegółowe warunki przyjęcia nabywać można w sekretarjacie politechniki.

Na zapytania piśmienne sekretarjat politechniki odpowiada tylko w razie nadesłania odpowiedniej ilości znaczków pocztowych na odpowiedź.

ODCZYT REDAKTORA DR. KANFERA p. t. „TRAGEDJA MAŁŻEŃSTWA”.

W piątek, dnia 9 lipca, o godz. 8.30 wiecz., w sali Filharmonji wygłosi znany psycholog i krytyk red. dr. Kanfer z Krakowa odczyt p. t. „Tragedja małżeństwa”. Wspomniany odczyt był kilkakrotnie wygłaszany w Krakowie, i wowie i zagranicą i cieszył się przez wzgląd na ciekawą treść wielkim powodzeniem. Dr. Kanfer jest autorem całego szeregu dzieł, traktujących o kwestiach kobiecych.

SALA FILHARMONJI.

AZAZEL

Tylko dziś po cenach popularnych od gr. 75 do zł. 5.—

WIELKI PROGRAM N. 2.

SCALA OPERA POMORSKA
Dziś o godz. 8.50 wiecz.
„AIDA”

ODEON PREMJERA!
Zakończenie obrazu p. t. Dr. MABUZE
W roli głównej: Bernard GOECKE, Paweł RICHTER, Rudolf KLEIN, ROGGE.

APOLLO
Dziś Amerykańska Sensacja! 12 aktów, 2 serje razem
1) Ucieczka 2) Walka o honor z cyklu obrazu p. t. POCISK PANCERNY
W roli gł. brat Eddie Pola.

CORSO
Po raz pierwszy w Łodzi! Niebywała Sensacja!
MARCO ZWYCIĘZCA
Sensacyjny dramat w 7 aktach.
W roli głównej MARCA znany zwycięzca MACISTESA.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od poniedziałku, d. 5 lipca r. b.
Dla dorosłych:
BEZROBOTNY KRÓL
Najweselejsza komedia bieżącego sezonu w 9 częściach. W roli głównej znakomity komik Fridolini
Dla młodzieży:
SIEROCA DOLA
Dramat życiowy w 7 cz. W roli głównej Mary Pickford
NAD PROGRAM???

Helenów
Dziś o g. 7 wiecz. — I-szy Koncert Symfoniczny pod dyr.
Teodora RYDERA
W programie utwory: BEETHOVENA, SCHUBERTA, WAGNERA, WEBERA i t. d.
ANONS: W niedzielę PORANEK muzyczny.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.
czwartek, po raz ostatni wy-krotochwila Wincentego Rago (syna) „Papa się żeni” z u-Mieczysławy Cwiklińskiej w-owej roli divy operetkowej oraz-kiej, Tatarikiewicza, Kilszew-0. Komornickiego, Pabisiała w ro-ważniejszych.
y najniższe (od 40 gr. do 4 zł.). o, w piątek, druga i ostatnia era z Mieczysława Cwiklińska. mita artystyka odegra jedną z naj-ich swoich ról — rolę kokotki Gi-w bulwarowej komedji paryskiej t’a i Gerbidon’a „Szkoła koka-Rżyseruje Władysław Ryszkow-Dekoracje Bolesława Kudewicza. W-ich rolach ważniejszych pp.: Halinańska, Jan Bielicki, Leopold Komor-Tadeusz Krotke, Kazimierz Szu-

TEATR LETNI w parku Staszica.
Dziś i jutro w dalszym ciągu aktualna rewja Józefa Starskiego i Boleckiego „Halo, Łodzianki” z Jakubińska, Łapińska, Mrozińskim, Krzemieńskim, Szubertem, Woskowskim, Wrońskim w rolach głównych.
Początek przedstawienia o godz. 8 min. 45, koniec o 11 m. 30. Ceny od 1 zł. do 5 zł. Powrót tramwajami nr. 2 i 7.

TEATR POPULARNY.
Dziś, we czwartek, o godz. 8.30 wiecz., po cenach najniższych, ostatni raz wstrząsający dramat w 4 akt. p. t. „Śmierć cara Mikołaja II”.
W piątek premiera pełnej humoru i melodyjnych piosenek oraz tańców krotochwił Fr. Wysockiego p. t. „Małżeństwo na próbie”. Udział przyjmują cały zespół artystyczny na czele z pp. Zielińska, Bronowska, Rostowska, pp. Moranowiczem, Urbańskim, Góreckim. Kasa czynna od 12 do 3-ej i od 5-ej do 10-ej wieczorem.

ostałe bilety do nabycia w kasie w Grand-Hotelu. Ceny t. z. e (od 50 gr. do 5 zł. 50).

Zdobywczynie dolarówek bez dolarów

O premje „Expressu Wieczornego“

Nieścista informacja „Rozwoju“

We wczorajszym numerze „Rozwoju“ pod wielkim tytułem „Jak się wygrywa premje w „Expressie Wieczornym“ ukazał się list „szczęśliwej zdobywczynie 50 dolarówek“ o następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze „Expressu Wieczornego“ z dnia 17 maja b. r. w liście „Zdobywców premji szóstego bezpłatnego konkursu „Expressu“ na naczelnym miejscu ogłoszone zostało, że ja, niżej podpisana wygrałam 50 dolarówek.

Otóż niniejszym oświadczam, że wspomnianych dolarówek nie otrzymałam, a jedynie mechanik kinematografu „Casino“ p. B. Wiśniewski podstępem wydobyl odemnie pokwitowanie z odbioru dolarówek, do ciągnięcia których wogóle nie należałam.

Sprawę nieuczciwego prowadzenia loterii przez redakcję „Expressu Wieczornego“ przesyłam na ręce p. prokuratora łódzkiego sądu okręgowego.

Nadmieniam, że listu mego nie chciały opublikować ani „Kurier Łódzki“ ani „Głos Polski“.

Łączę wyrazy szacunku

A. Buczyńska,

ul. Szara, nr. 20.

Cała ta sprawa nic nas nie obchodzi i nie poruszalibyśmy jej, skoro pani A. Buczyńska, jak pisze, zwróciła się z nią do prokuratora sądu okręgowego w Łodzi. Czy pani Buczyńska „należała do losowania“, czy nie, czy zamiast 50-ciu dolarówek otrzymała tylko jedną — to jest jej rzecz. Jedynie dlatego zajmujemy się przykrem rozczarowaniem „szczęśliwej zdobywczynie 50-ciu dolarówek“ — bez dolarów, że w końcowym ustępie swego publicznego listu wymieniła nazwę naszego pisma i to w ten sposób, iż mogłoby z tego wynikać, że, z tych, czy innych względów, odmówiliśmy jej napiętnowania nadużyć, niezależnie od tego, kto je popełnił. Otóż, wobec publicznego poruszenia tej kwestji, musimy zaznaczyć, że, istotnie, p. Buczyńska przychodziła do redakcji „Głosu Polskiego“ ze swą skargą na to, że, mimo to, iż „Expressu Wieczornego“ nie czyta, ani bonów, upoważniających do brania udziału w losowaniu premji, nie zbierała i nie składała, a wypełniła tylko jeden bon, łącznie z pokwitowaniem z odbioru 50-ciu dolarówek, zaś nazajutrz była ogłoszona, jako „szczęśliwa zdobywczynie“ największej premji, uważaliśmy za wskazane poradzić jej, by ze swą swą zwróciła się przedszystkiem do władz, które po to istnieją by tepić nadużycia. Jak widzimy z listu ogłoszonego w „Rozwoju“, p. Buczyńska poszła za naszą radą i dlatego też nie możemy pojąć po co do całej tej afery nas wplątała i to tak, jakbyśmy popełnili wobec niej jakiś czyn nieuczciwy.

Po wyjaśnieniu faktycznego stanu rzeczy, dodać jeszcze tylko musimy, że już czas najwyższy, by niektóre pisma łódzkie przestały być losami loteryjnymi, do których dodaje się kilka stron zadrutowanego papieru.

Bopłaty do paszportów na bezrobotnych

Dla zasilenia funduszu komitetu warszawskiego pomocy bezrobotnym, projektowane są dobrowolne dopłaty do paszportów zagranicznych w wysokości: od paszportu normalnego 500-złotowego — ofiara na rzecz bezrobotnych 50 zł., od ulgowego, t. zw. przemysłowego — 10 zł. i od ulgowego kuracyjnego — 5 zł. Oczywiście niezamierzonym, co zawsze wynika z załączonych papierów do podania o paszport — nie będą czynione propozycje składania ofiary.

Kinematograf i Kabaret

Wydawanie biletów bezpłatnych dla naszych prenumeratorów przedłużone

Wobec tego, że szereg prenumeratorów nie zdażył wpłacić prenumeraty za m. lipiec bezpośrednio w administracji, a tem samem otrzymać premja w postaci biletów do kina, na żądanie, skierowane do administracji, przedłuża się jeszcze pierwotny termin tymczasowo na jeden dzień jeszcze, t. j. na dziś, czwartek, 8-go lipca 1926 r.

Do decyzji tej skłoniła nas wiadomość, że kinoteatr „Luna“, do którego obecnie wydajemy premjowe bilety bezpłatne naszym prenumeratorom, od dnia dzisiejszego wprowadziła na program prócz kina i występy kabaretowe, pierwszorzędnych artystów warszawskich.

Nie chcąc pozbawić prenumeratorów możliwości uczęszczania na ten wyjątkowy program, o którym dowiedzieliśmy się sami w ostatniej chwili, postanowiliśmy tymczasowo na dzień jeden przedłużyć pierwotny termin wpłacania prenumeraty za m. lipiec i wydawania premjów. Zatem jeszcze

dzisiaj od godziny 9 rano do 7 wiecz., każdy z prenumeratorów, który pragnie skorzystać z naszej oferty ma spełnić wyłącznie obowiązek swój wobec gazety, którą codziennie czyta i, nie czekając na inkasenta wpłacić bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 106) w godzinach biurowych

PRENUMERATĘ ZA m. LIPIEC,

oraz ewentualne zaległości za abonament pisma.

W celu uniknięcia zbytecznego natłoku przy okienkach kasowych, uprzejmie prosimy prenumeratorów, by z wpłacaniem nie czekali do ostatniej chwili, lecz w godzinach porannych uiszczali w administracji należność.

DZIS OSTATNI DZIEŃ

będzie nas obowiązywać zapowiedź premjum bezpłatnego i tylko w przeciągu dnia dzisiejszego administracja łącznie z pokwitowaniem z odbioru należności za prenumeratę, wydawać będzie bezpłatne bilety na ten niezwykle program w „Lunie“, którego szczegóły podaje dzisiejsze ogłoszenie.

Po krwawym samosądzie partyjnym

Oflara zamachu Rafał Witkowski żyje Szlencki stanie przed sądem zwykłym

W związku z samosądem partyjnym nad osobą byłego członka organizacji komunistycznej, Rafała Witkowskiego, który porzucił szeregi organizacji i złożył obciążające zeznania w toczącej się obecnie w sądzie okręgowym w Łodzi sprawie komunistycznej „Igi“, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Rafał Witkowski jest wyznania mojżeszowego, a obiegające pogłoski, że zmienił on przed trzema tygodniami wyznanie, są niezgodne z rzeczywistością. Z okręgowego urzędu policji politycznej komunikują nam, że Witkowski nie był nigdy oficjalnym urzędnikiem policji politycznej, ale nawet i konfidentem.

Według wszelkich danych, przy-

czyną wydania wyroku śmierci na Witkowskiego przez partję, były złożone przez niego obciążające zeznania w śledztwie pierwiastkowym.

Stan zdrowia Witkowskiego po dokonanej operacji i wyjęciu kul jest zadawalający i nie budzi żadnych obaw.

Co się zaś tyczy sprawy dokonanej samosądu partyjnego, to jak się okazało, nie nazywa się on Szyliński Jakób, lecz Hersz Szlencki i ma lat 22.

Wobec szerzonych pogłosek, że sprawa przeciwko H. Szlenckiemu będzie rozpatrywana w trybie dożywotnim, zwróciliśmy się po bliższe informacje do urzędu prokuratorzkiego, gdzie nam oświadczył prokurator Krychowski, że sprawa

przeciwko Szlenckiemu będzie rozpatrywana w trybie zwykłym.

Sprawa morderstwa oddana została do dyspozycji sędziego śledczego III rewiru. Śledztwo potrwa dłuższy czas ze względu na to, że Szlencki nie działał jedynie z własnej inicjatywy a dokonał czynu mordu na osobie Witkowskiego z polecenia komitetu egzekutywy komunistycznej, o której ujawnienie głównie chodzi tutejszej policji politycznej.

Śledztwo jest niezmiernie utrudnione, wobec uporczywego milczenia mordercy, który czuje się pewnym siebie i jest zadowolonym z popełnionego przestępstwa, uważając je za czyn przynoszący mu zaszczyt.

Półgłówki ze świadectwami maturalnymi

„Fabryka świadectw dojrzałości pod firmą „Anzelewski et Comp“

robiła niebywałą konkurencję szkołom

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę „spółki akcyjnej“ do wyrabiania świadectw gimnazjalnych gimnazjum filologicznego Aleksiego Zimowskiego.

Od lipca 1922 roku policja łódzka często informowana była, iż na terenie Łodzi grasuje kilku osobników, którzy zajmują się wyrabianiem świadectw gimnazjalnych dla poborowych, którzy starali się w ten sposób zdobyć prawa służby jednorocznej, przyjęcia do podchorążówki i zdobycia przez to szlif oficerskich.

W zeszłym roku do 4 baonu sanitarnego w Łodzi wpłynęło wraz z papierami ewidencyjnymi świadectwo Alfreda Kiszmana, opiewające, iż petent ukończył 7 klas gimnazjum A. Zimowskiego i uzyskał prawo służby jednorocznej.

Świadectwo to wydało się władzom wojskowym podejrzane postanowiono więc sprawdzić jego autentyczność. Wdrożono na tymczasem śledztwo, które wykazało, że świadectwo zostało sfałszykowane przez Józefa Anzelewskiego, byłego funkcjonariusza urzędu śledczego i sprzedane Kiszmanowi, celem okazania władzom wojskowym.

Po dłuższych poszukiwaniach udało się policji wykryć dwa fałszykaty, przeznaczone dla Erwina

Lubicza i Zygmunta Gutnera w Łodzi.

Na wczorajszej rozprawie sądowej wszyscy oskarżeni zeznają, że świadectwa nabyli od Józefa Anzelewskiego, skąd zaś ten zdobywał blankiety świadectw i pieczętki, tego wyjaśnić nie mogą.

Anzelewski wyjaśnia iż w czasie, gdy był funkcjonariuszem urzędu śledczego dochodziły go często słuchy o wyrabianiu świadectw szkolnych dla poborowych do zdobycia cenzusu, postanowił więc wysledzić fałszerzy.

Dowiedział się od jednego ze swych znajomych, że w mieszkaniu Józefa Kilczaka znajduje się pieczętka gimnazjum Zimowskiego, udał się więc do jego mieszkania, jako dobrego znajomego, poprosił o przyłożenie mu dwóch pieczętek na blankiety świadectw gimnazjalnych, co też Kilczak uczynił.

Świadectwa te Anzelewski podarował rzekomo Lubiczowi i Gutnerowi chcąc tym sposobem zdobyć sobie zaufanie innych fabrykantów świadectw, celem ich ujęcia.

Oskarżony Józef Kilczak tłumaczy sądowi, iż pewnego dnia, kiedy przegądał wraz z kuzynem swym swoje drobniaki szkolne, znalazł kwit wpłaty za odbyty egzamin z pieczętka gimnazjum A.

Zimowskiego. W tym momencie kuzyn jego oznajmił mu, że w miejscowości, gdzie zamieszkuje jest młody człowiek o niezwykłych zdolnościach graficznych, więc jeżeli zechce może mieć pieczętkę gimnazjum, Kilczak zgodził się na to i rzeczywiście po pewnym czasie kuzyn przysłał mu ową pieczętkę, którą okazywał wszystkim niemal uczniom w klasie jako okaz do kolekcji.

Niektórzy z kolegów głęboko zainteresowali się jego pieczętką i nie dawali mu spokoju prosząc, by im ten lub ów skrawek papieru ostemplował.

Między innymi zgłosił się do niego i Anzelewski, którego znał jako funkcjonariusza policji, miał więc do niego pełne zaufanie. Pomimo więc, że Anzelewski prosił o przyłożenie pieczętek na papierach firmowych, mając nieograniczone doń zaufanie nie odmówił mu tej drobnej przysługi.

Po przemówieniu prokuratora przewodniczący sędzia Korwin-Korotkiewicz ogłosił wyrok, skazujący Kilczaka, Lubicza Gutnera i Kiszmana na 3 miesiące więzienia każdego oraz opłatę 60 zł. tytułem kosztów sądowych, Józefa Anzelewskiego, jako byłego funkcjonariusza policji, sąd skazał na 4 miesiące więzienia oraz 40 zł. opłat sądowych.

LUNA

OD DZIŚ WIELKI PROGRAM. NA EKRAŃ: „Płomienna kawa kaka“

Potężny dramat w 10-ku aktach.

Szlagier włoskiej wytwórczości w r. 1926.

Interesujące, piękne, wzruszające. Nadzwyczajna gra, cudna natura, niesłychana reżyserja i tłumy na scenie.

NA ESTRADZIE:

Świetne numery kabaretowe.

Śpiew, humor, monolog, tańce,

Gościwe występy sił stołecznych: Stanisław Ratold — piosenkarz z własnym popularnym repertuarem. Amelia Ciolecka — śpiewaczka — numery operowe i pieśni rodzajowe. Mieczysław Dobrowolski — humorysta — bezkonkurencyjny program, ciągły śmiech.

Rorena Gaston — Trio taneczne — szczyt techniki baletowej i estetyki.

Koncert orkiestry — specjalny program — akompanjament i szereg utworów.

Pierwsze przedstawienie o 6-ej wiecz.

Ostatnie przedstawienie o 10-ej wiecz. UWAGA: Dla prenumeratorów „Głosu Polskiego“ specjalnie zarezerwowane miejsca.

Magistrat przejmuje funkcje urzędu przemysłowo-handlowego

W myśl uchwały rady miejskiej z dnia 17 czerwca r. b. wydział przedsiębiorstw miejskich przystępuje do przejścia od komisariatu rządu urzędu przemysłowego 1-ej instancji. Zadaniem urzędu będzie rejestracja i kontrola techniczna i sanitarna dla tych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Lustracja dorożek samochodowych

W dniu 21 czerwca r. b. spec. komisja, składająca się z przedstawicieli magistratu i komisariatu rządu na m. Łódź dokonała lustracji dorożek samochodowych. Komisja zobowiązała właścicieli do usunięcia stwierdzonych uchybień w określonym terminie.

Na dzień 13 lipca wydział przedsiębiorstw miejskich wyznaczył nową ostateczną lustrację dorożek samochodowych, która odbyć się, jak i poprzednia, na placu Dąbrowskiego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Program na czwartek, 8 lipca. WARSZAWA, fala 480 m.: Godz. 15.00 — 15.15 Komunikat dlowy; godz. 17.00 — 17.25 Odczyt Weryho-Darowskiego o winiarstwie; godz. 17.30 — 18.30 Jazz; godz. 18.30 — 19.00 Odczyt p. Niemcewicza na temat „Historja cywilizacji“; godz. 19.00 — 19.25 Odczyt z klu „Mnemotechnika“ — wykl. p. V. dzinowskiego; godz. 20.00 — 20.15 muzyka; godz. 20.30 — 22.00 Kwartet Część I-sza. 1) Elsner: Uwertura; 2) „Leszek Biały“ — orkiestra; 3) „Dudarza“ — odśpiewa p. Weryho-Darowski; 4) Fantazja na temat „Manru“ — ork. Część II. 1) „Mazur“ — ork. Uwertura do op. „Hrabina“ — 2) Moniuszko: Arje Broni z „Hrabiny“; 3) Moniuszko: Baletowa z „Hrabiny“ i 4) Namysław Mazur — „Na bok z drogi“ — ork. BARCELONA, fala 325 m.: Godz. 21.30 — 22.50 Kwartet. BERN, fala 435 m.: Godz. 12.00 Kwadrans dla muzyki; godz. 5.00 — 6.30 Koncert; godz. 12.00 Muzyka taneczna. BERLIN, fala 504 m.: Godz. 20.30 — 21.00 Koncert z chórem art. śpiew. koloraturowej. BUDAPEST, fala 560 m.: Godz. 22.00 Muzyka kameralna. LIPSK, fala 452 m.: Godz. 20.15 Wieczór śpiewu. PARYŻ, fala 1750 m.: Godz. 20.30 Koncert, zorganizowany przez „Le Journal“.

Sport i wychowanie fizyczne w Polsce

18 organizacji, 2500 klubów i tylko 250 boisk

Pierwsze miejsce zajmuje piłka nożna

Mamy obecnie w Polsce 18 organizacji obejmujących poszczególne gałęzie sportu w całym kraju. Organizacjami temi są związki: 1) piłki nożnej, 2) lekkoatletyczny, 3) tenisowy, 4) rugby'owy, 5) szermierczy, 6) strzelecki, 7) kolarski, 8) pływacki, 9) żeglarski, 10) wioślarski, 11) motocyklowy, 12) bokserski, 13) atletyczny, 14) hokej'owy, 15) tyżwiarski, 16) narciarski, 17) związek tow. gimnastycznych, 18) automobilklub.

W stadjum organizacji znajduje się „Polski związek konnej jazdy”.

Liczba klubów sportowych, należących do tych związków osiąga w r. b. 2.500. Z tej liczby około 1.200 uprawia piłkę nożną. Taka sama mniej więcej ilość posiada sekcje lekkoatletyczne. Są to zatem najbardziej u nas rozpowszechnione gałęzie sportu.

O rozwoju pierwszej z nich świadczą następujące cyfry: w r. 1921 do P. Z. P. N. należało 36 klubów z 485 graczami, posiadającymi prawo brania udziału w rozgrywkach o mistrzostwo. W roku 1922 klubów zarejestrowanych było 126 z 2.400 graczami, w roku 1923 — 280 klubów i 6.300 graczy, w roku 1924 — 402 kluby i 11.400 graczy, w roku 1925 — 520 klubów i 18.000 graczy, wreszcie w r. b. liczba klubów piłki nożnej dosięga 1.200, z odpowiednio większą ilością zawodników. W słabszym stosunkowo tempie wzrasta liczba boisk (w r. 1922 — 140, w roku 1923 — 196, w roku 1924 — 216 i w r. b. ponad 250).

Brak boisk, bieżni, torów kolarskich, kortów tenisowych i t. d. jest jedną z największych bolączek naszego sportu.

Na uboczu stoją trzy wielkie organizacje pokrewne: „Sokół”, związek harcerski i „Strzelec”. Pierwsze dwie liczą po kilkadziesiąt tysięcy członków, ostatnia — blisko 300.000.

Najintensywniej rozwija się sport na Górnym Śląsku, który posiada zupełnie wystarczającą ilość boisk. Potem idą: Kongresówka, Poznańskie, Galicja, Pomorze i wreszcie kresy wschodnie.

Wycieczka wioślarska do Gdańska



Komitet I-szej zbiorowej wycieczki wioślarskiej polskiej do Gdańska. Od lewej pp.: W. Grzelak, M. Muszałówna, M. Majcher, M. Majchrowa, Jan Łakomski i E. Vetter.

Zawody bokserskie Łódź-Górny Śląsk

W dniu 1 sierpnia przypada termin rewanżowego spotkania reprezentacyjnych drużyn piłkarskich Łodzi i G. Śląska. Zawody te odbędą się w Katowicach.

Korzystając z tego górnośląski okręgowy związek bokserski zwrócił się listownie do Ł. O. Z. B. z propozycją rozegrania w tym samym terminie międzyokręgowych zawodów bokserskich we wszystkich kategoriach wag, przy czym impreza ta miałaby poprzedzić mecz piłki nożnej. Ponieważ na podobne mecze przybywa przeciętnie 4.000 do 5.000 osób, przeto myśl ta ze względu na popularyzację sportu bokserskiego jest bardzo dobra. ŁOZB. prawdopodobnie powyższą propozycję zaakceptuje.

- 0 -

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne na boisku „Skry”



P. Kamiński (Skra) rzuca oszczepem 4125 cm.

Znaczna poprawa formy łódzkich motocyklistów

W ostatnich wyścigach kolarskich organizowanych przez S. S. Union rozegrane zostały i biegi motocyklistów oddzielnie dla jeźdźców klasy A i klasy B.

W biegu dla jeźdźców klasy B (20 okrążeń toru równa się 8 km.) startowali p.p. Albrecht, Triebe i Tarłowski. W dwudziestym okrążeniu z powodu zbyt nieostrożnej jazdy pada Triebe, przez co zostaje lekko okaleczony i zmuszony jest do wycofania się z biegu.

Przez cały czas biegu, aż do chwili upadku prowadził Triebe, jednak mimo to u jeźdźcy tego zauważyć się daje jeszcze dostateczny brak rutyny, która szczególnie na torze helenowskim jest niezbędna. Pierwszy do mety przybywa Tarłowski w czasie 7 m. 16,2 sek., drugi Albrecht.

W biegu dla motorzystów klasy A (25 okrążeń toru równa się 10 km.) startowali pp. Anders, Richter i kpt. Zwiedzowski, natomiast por. Śląski z niewiadomych powodów do biegu nie stanął. Przy starcie na czoło wysuwa się Richter i długi czas prowadzi bieg. Wogóle u jeźdźcy tego widać znaczne postępy. W 24 okrążeniu Richter ulega rutynie kapit. Zwiedzowskiego, który pierwszy przybywa do mety w czasie 7 m. 51,4 sek. drugi — Richter, trzeci — Anders. Pan Anders, to bardzo dobry materiał na pierwszorzędnego motocyklistę i przy pilniejszym treningu może w przyszłości dojść do wspaniałych wyczynów. Niepowodzenie jego w tym biegu spowodowane zostało przez defekt motoru.

Laureaci akademii sportów w Paryżu

Wielką nagrodę paryskiej akademii sportów przyznano w r. b. na podróże do centralnej Afryki, członkom Delingette, których wykazując niezwykłą odwagę; w podróży tych towarzyszyła mu



Ważną rolę w trudnych i niebezpiecznych badaniach, jakie prowadził w Afryce, Państwo Delingette grało w paryskiej akademii sportów.

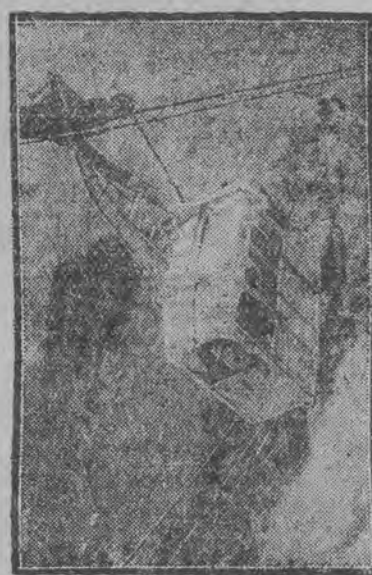
„Turyści” -- „Warszawianka”

Zapowiedziane na dzień 20-go czerwca r. b. zawody między powyższymi drużynami, nie mogły się odbyć w Warszawie ze względu na silną konkurencję, napotkaną ze strony Polonii, która w dniu tym podejmowała u siebie Wartę poznańską. Jednak Turyści, nie chcąc tracić okazji do wykorzystania wolnego terminu prowadzili nadal pertraktacje i obecnie, jak się dowiadujemy została zawarta umowa, na mocy której zawody powyższe rozegrane zostaną w Łodzi w najbliższą niedzielę, dnia 11 b. mies.

Jak widzimy, zespół naszego mistrza bardzo poważnie szykuje się do niedalekich już rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski i dzięki niemu martwy, po ukończeniu zawodów o mistrzostwo, sezon piłkarski cokolwiek się ożywi.

- 0 -

Najwyższa kolej linowa w Europie



W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie najwyższej w Europie kolei linowej, prowadzącej na szczyt Zugspitze, najwyższej bo sięgającej 2964 m. góry w Alpach północno-tyrolskich.

Ryciny nasze przedstawiają wruszające naprzeciw siebie 2 wagoniki kolei: jeden z góry na dół, drugi z dołu do góry. W tym drugim widzimy prezydenta republiki austriackiej Hainischa.



Dziś i dni następnych na ekranie naszym :: Dziś i dni następnych na ekranie naszym

„ŚWIAT bez MĘŻCZYŹN”

z udziałem **1.000** najpiękniejszych amerykańek + **1** (jednego, jednego) **AMERYKANA**

Pozatem statystuje w tej rewii

Miljon Na Jpiekn. Nagle Kobiet

oraz własn. „FOX” Nad program: Dwie dwuaktówki w wykonaniu dzikich i tresowanych zwierząt

Dlaczego dolar spada?

Pomyślna konjunktura wywozowa i napływ kapitałów zagranicznych do Polski

Bank Gospodarstwa krajowego zakłada bank w Gdańsku do spółki z kapitalistami angielskimi

Zbytńia zwyżka złotego wpływa ujemnie na nasz bilans handlowy

Bank Polski kupuje jeszcze za mało dolarów

Opinia prof. Krzyżanowskiego, informatora i współpracownika prof. Kemmerera

Prof. dr. Adam Krzyżanowski, znany uczyony i ekonomista, który został powołany przez rząd w charakterze informatora i współpracownika misji prof. Kemmerera, ogłasza następujący rzeczowy i trzeźwy pogląd na obecną sytuację finansową i walutową państwa.

Dlaczego dolar spada? Nie mam zamiaru dać wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie. Zaznaczam tylko, że spadek dolara jest wyrazem pomyślnego kształtowania się bilansu płatniczego, w szczególności handlowego. Strejk węglowy angielski dostarczył zarobku naszym robotnikom na Górnym Śląsku. Spadł wywóz węgla angielskiego, wzrósł wywóz niemieckiego i polskiego. Pamiętajmy, że to konjunktura przejściowa. Tegoroczne wyjazdy zagraniczne są na szczęście minimalne. Z zeszłorocznego dobrego urodzaju pozostały zapasy żyta w kraju. Przeżywamy przednowek bez powiększenia znaczącego przywozu mąki zagranicznej. Kapitał zagraniczny w ostatnich kilku tygodniach usadawia się w kraju w

drobnych kwotach, o ile na nie patrzymy z zagranicznego punktu widzenia, w znaczących, o ile chodzi o nasze skromne obroty i stosunki, dzięki czemu widoki znalezienia zarobku dla bezrobotnych wzrastają. Przed paru tygodniami wymieniałem kilka interesów już zrobionych lub będących w toku, równoznacznych z przyływem do kraju wysokocennych walut zagranicznych. Niech mi wolno będzie listę tę uzupełnić wzmianką, że Bank gospodarstwa krajowego zakłada w spółce z kapitalistami angielskimi bank w Gdańsku o kapitale zakładowym pięciu milionów guldennów gdańskich, jeśli się nie mylę, co oczywiście przyczyni się do wzmocnienia naszego wywozu.

Do niedawna spadek złotego ułatwiał wywóz, utrudniał przywóz czyli poprawiał bilans handlowy. Zbytńia zwyżka złotego może wpłynąć ujemnie w obu kierunkach na nasz bilans handlowy. Bardzo stopniowy spadek dolara jest pożądany. Zachodzi jednak pytanie, czy ten, który przeżywamy, nie jest nadmierny, czy Bank Pol

ski nie kupuje za mało dolarów? Powinien kupować jak najwięcej, ażeby zbierać zapas dolarów na trudny sezon jesienny. Pożyczka zagraniczna lub sprzedaż obiektów majątkowych może zawieść. Jeśli jest po temu sposobność, trzeba jaknajwięcej dolarów zdrenować z kraju do kas Banku Polskiego, ażeby mieć zapas na czarną godzinę, z którego możnaby sprzedawać dolary w chwili, gdy konjunktura się odwróci, gdy popyt za dolarami będzie przewyższał ich podaż.

Obecnie jest na szczęście odwrotnie, ale dolar nie mógłby mimo to spaść poniżej dziewięciu, gdyby bank kupował po tej cenie wszystkie zaoferowane dolary, czy to sam, czy też przez swoich korespondentów. Jaknajenergiczniejsze kupowanie dolarów przez Bank Polski po kursie odpowiadającym interesom korzystnego kształtowania się naszego bilansu handlowego oraz zwiększenia zapasu dolarów w Banku Polskim, wydaje mi się wielce wskazane.

Adam Krzyżanowski.

10 czy 5.18 i pół

Prof. Kemmerer o stabilizacji złotego

Prof. Kemmerer w wywiadzie dziennikarskim na pytanie, czy zamierza dążyć do ustabilizowania złotego na kursie paritetowym 10 zł. za dolara, czy też będzie szukał dróg do przywrócenia pierwotnego al pari (5.18 i pół, odpowiedział:

„W obecnej chwili nie wiem, co będzie lepsze dla przyszłości, możliwe są obydwa wyjścia, przede wszystkim muszę zbadać gruntownie sytuację. Podkreślam proste i doniosły fakt: nasz przyjazd do Polski można porównać z białym arkuszem papieru, jeszcze nie zapisanym. Życie i nasze badania wypełnią plan świetnej przyszłości Polski i wypiszą go na tym papierze. W obecnej chwili nie mam

jeszcze zdania o żadnym z zagadnień finansowych Polski. My, to zn. wszyscy członkowie komisji, postawiliśmy sobie za cel: chcemy służyć państwu polskiemu i chcemy pomóc Polsce i polskim finansistom. Przybyłem tutaj do Polski ze współpracownikami, któ rzy poświęcili wiele czasu i siły problematom finansów państwowych i życia gospodarczego całego szeregu krajów, oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jestem przekonany, że będą to właściwi ludzie na właściwym miejscu, aby gruntownie zbadać sytuację w Polsce i znaleźć najkrótszą drogę do uzdrowienia finansów i życia gospodarczego państwa polskiego.

Złoty powoli stabilizuje się

Nieznaczne wahania kursu dolara w obrotach prywatnych

Dzień wczorajszy nie przyniósł prawie żadnych zmian na rynku walut obcych. Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na poziomie 9,20 — cześć, 9,15 — gotówka.

Na rynku prywatnym liczone się z możliwością zwyżki kursu oficjalnego, to też do czasu zakończenia posiedzenia giełdowego kurs prywatny utrzymywał się na dość wysokim poziomie, natomiast po ustaleniu niezmiennego kursu oficjalnego nastąpiła zniżka dolara w obrotach prywatnych.

W Łodzi na prywatnym rynku walut obcych dzień wczorajszy odznaczał się niską ilością zawartych transakcji.

W godzinach przedpołudniowych dolarami obracano po 9,55 w płaceniu, 9,58 w oddawaniu

przy niewielkim zapotrzebowaniu i skąpych ilościach materiału dolarowego w podaży.

Po godzinie 2-ej, naskutek otrzymania wiadomości o poziomie kursu oficjalnego kurs prywatny zaczął obniżać się stopniowo, a około godziny 7-ej wynosił 9,31 w płaceniu, 9,40 w oddawaniu przy dalszej spokojnej tendencji.

Również z Warszawy donoszą o niższym kursie prywatnego do 9,35 — 9,38.

W Gdańsku w obrotach pozagiełdowych dolarami obracano po kursie niższym, niż w Warszawie i w Łodzi, gdyż Gdańsk ofiarował wczoraj dolary po kursie 9,34.

Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara zł. 9,15 przy braku oddawców, (rz)

Min. Kwiatkowski nie obiecuje złotych gór ale przyrzekł uwzględnić postulaty kupiectwa łódzkiego

Natomiast o kredytach rządowych dla Kupców niema mowy

Jak już donosiliśmy przed paru dniami udała się do Warszawy delegacja związku kupców łódzkich w osobach radn. Bialera, wiceprezesa Froelicha, wiceprezesa Eisnera i dyr. Barucha, która przedstawiła ministrowi handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiemu swoje postulaty. Po powrocie delegacji do Łodzi p. radny Bialer udzielił współpracownikowi „Głosu Polskiego” następującego wywiadu:

— Jakie są pańskie wrażenia z pobytu u p. ministra? — zagadaliśmy na wstępie.

— Naogół bardzo dodatnie. Pan min. Kwiatkowski do niczego się zgóry nie zobowiązywał, nie przyrzekał złotych gór, tak jak to czynili inni ministrowie, jednakże przyrzekł uwzględnić te postulaty kupiectwa, które są możliwe do realizacji i nie kolidują z programem gospodarczym rządu.

— A mianowicie?

— Żadne ostateczne „tak” ze strony pana ministra nie padło, choć powiedział stanowcze „nie”, o ile chodzi o kredyty dla kupiectwa.

Natomiast w sprawie ułatwień przy wydawaniu ulgowych paszportów zagranicznych pan minister obiecał swe poparcie i prosił o

przedstawienie mu zbiorowej listy tych, którzy są w stosunkach handlowych z zagranicą, celem wydania odnośnych zarządzeń.

— A formy kontaktu rządu z kupiectwem czy były omawiane?

— Tak jest... gdy zwróciłem panu ministrowi uwagę na konieczność zorganizowania na terenie b. Kongresówki izb handlowo-przemysłowych, pan minister przychylił się do moich wywodów i oświadczył, iż sprawą tą zajmie się.

Pozatem p. minister zamierza zwołać ogólnopolski zjazd kupiectwa, któryby przedstawił mu swe programowe postulaty.

— A z jakich dziedzin panowie wysunęli postulaty?

— Postulaty ogólne, podatkowe i celne zwłaszcza podkreśliliśmy konieczność obniżenia cła na przedzę coby wpłynęło bardzo „pedagogicznie” na przedsiębiorców.

Stwierdzić muszę — kończy r. Bialer — iż pan minister wykazał doskonałą znajomość stosunków gospodarczych we wszystkich ich dziedzinach oraz trzeźwość sądu.

Mam przeświadczenie, że o ile pan minister inż. Kwiatkowski będzie miał możność zrealizowania swego programu, dla znekanego

sze dni, bowiem widoczne jest, iż jego posunięcia nie zawierają się w ramie partyjnych haseł, lecz są nacechowane dążeniem do sanacji naszego życia gospodarczego.

Poszukiwany ZASTĘPCA

Pierwszorzędna fabryka farb i lakierników poszukuje na tamtejszy okręg zastępcy dobrze zaprowadzonego w urzędach i zakładach przemysłowych. Pierwszeństwo mają biura inżynierskie i zastępcy artykułów technicznych. Zgłoszenia pod „Lakiery” do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 3565-1

Włoska Fabryka Automobilonów

pierwszorzędnej marki, dobrze wprowadzona zagranicą

poszukuje ZASTĘPCY

Warunki: Fachowe wiadomości stosunki handlowe z odbiorcami, umiejętność sprzedaży.

Oferty: „Aumag”, Wien II, Obere Donaustrasse 99. 52-1

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 7 lipca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	9,15
Holandja	370,25
Belgia	23,73
London	44,84
N. York	9,20
Paryż	24,25
Szwajcaria	178,52
Wiedeń	130,315
Włochy	31,78

Pożyczka dolarowa 68. —
Pożyczka konwersyjna 35. —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie —. —

Giełda akcyjna

Bank Polski	58—62—61,50
Bank Zachodni	0,80
Bank Dyskontowy	5,25
Czersk	0,21
Cukier	1,60
Nobel	1,55
Modrzejów 2	
Ostrowieckie 4—4,25	
Starachowice	0,90—0,94
Zyrardów	7,25—8
Synd. Rolniczy	0,85
Siła i światło	0,13
Częstocice	0,68—0,70
Węgiel 43—42—43	
Lilpop	0,66—0,62—0,60
Norblin	0,75—0,76
Rudziłki	0,74—0,72—0,76
Zawiercie	5,75
Borkowski	0,52—0,55
Haberbusch	5

Notowania złotego.

W dniu 5 lipca 1926 r.

Za 100 złotych:

Zurych	52,50
Berlin	45,52—45,78
wypl. na Warszawę	45,18—45,42
Gdańsk	55,81—55,94
wypl. na Warszawę	53,81—55,94
Wiedeń	76,05—76,55
„ banknoty	75,55—76,55
London za 1 funt sz.	47,50
Praga	—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 7 lipca (Pat) Zamknięcie giełdy

London	181,75
N. York	57,56
Włochy	123, —
Szwajcaria	725, —
Belgia	95,25
Hiszpanja	596, —
Holandja	1488, —
Rumunia	17,80
Niemcy	—

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 7-go lipca (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4,86
Holandja	12,115
Francja	181,50
Belgia	190,50
Włochy	145, —
Niemcy	20,45
Szwajcaria	25,12
Hiszpanja	50,50
Portugalia	2,55
Danja	22,14
Norwegja	164,18
Praga	54,45
Wiedeń	47,50
Warszawa	185,18
Helsingfors	—

Dziś niebywała premiera!



Wielki 2½ godz. program!

SUPERFILM WŁOSKIEJ PRODUKCJI 1925-26 r.

nagrodzony na wystawie filmowej w Medjolanie złotym medalem

„Płomienna kawałkada”

Monumentalny dramat w 10-iu aktach, reżyserji CARMINE GALLONE, który za arcydzieło to został odznaczony wielką wstęgą komandorskiej korony włoskiej.

W roli głównej:
nasza rodaczka, warszawianka

SOARA GALLONE

PONADTO! **WIELKA SENSACJA!** PONADTO!
Gościnne występy artystów scen warszawskich!

1) **Amelja Cielecka**

„Śmiech” z repertuaru Putti, c) Piosenka „Molly” z repertuaru St. Ratolda.

2) **Mieczysław Dobrowolski**

bezkonkurencyjny humorysta polski poraz pierwszy w Łodzi wykona: a) „Się boję” z repertuaru St. Ratolda. b) „Obrazy kina” w Łodzi. c) Co ona chce — nawet w Łodzi.

3) **Stanisław Ratold**

c) Lizelotta.

4) **Korena Gaston**

Trio taneczne, artyści baletu rosyjskiego — odtańczy: a) Bajka wschodnia. b) Shimmy futurystyczne.

Początek przedstawień o g. 6, ost. o 10 w.

Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra pod kier. p. S. Bajgelmana.

Do akt. nr. 2116. 1926 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy sądzie okręgowym m. Łodzi Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej nr. 7, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 103 odbędzie się

sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do

W. GAJEWSKIEGO

i składających się z różnych mebli.

Komornik (—) Jan Rzymowski

Łódź, dn. 28 czerwca 1926 r.

3704—2

STARANIEM I NAKŁADEM MAGISTRATU m. ŁODZI

wyszła z druku książka p. t.

„Sprawa Elektrowni w Łodzi”

Zadaniem książki jest ściśle i wyczerpujące zaznajomienie czytelnika z całokształtem sprawy elektrowni łódzkiej.

Spis rozdziałów: Znaczenie elek.rowni dla miasta. Dlaczego przystąpiono do pertraktacji z Towarzystwem Elektrycznego Oświetlenia 1888 r. Przebieg pertraktacji. Możliwości rozwiązania sprawy elek.rowni łódzkiej. Opinie rzeczoznawców technicznych. Stanowisko odbiorców energii elektrycznej i zabezpieczenie ich interesów. Sprawa trzech obiektów, wydziałonych z majątku elektrowni. Stanowisko Rady Miejskiej i poszczególnych ugrupowań w sprawie elektrowni. Stanowisko Magistratu. Stanowisko Rządu. Uprawnienie rządowe z 1925 roku na zakład elektryczny w Łodzi. Spółka akcyjna „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”. Zakończenie.

Książka zawiera prócz tego obfity materiał źródłowy, podany w formie załączników. Stron VIII—102.

000000 CENA ŻŁ. 1.50. 000000

Do nabycia w Księgarniach. Skład główny w Magistracie m. Łodzi. 3690—1



Wydzierżawie na okres 10-letni

za 7000 dolarów nową nieruchomość w śródmieściu przy ulicy Piotrkowskiej z nowoczesnym urządzeniem o 12 lokalach mieszk. 3 pokojowych z wolnymi mieszkaniami
Czysty dochód od 2500 do 3000 dolarów rocznie.
Wiadomość: p. Biańczak, Al. Kościuszki 41, tel. 28. 3570—5

Dr. med.
L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
przyjm. od 9—10 i od 4—6.

NAWROT 8.
Telefon 19—90

Dr. med.
S. Niewiażski
choroby skórne, weneryczne, immochołowe
Przyjmuje od 5-ej do 8-ej
Stenkiewicza 34
3524—1

POSZUKUJEMY PRZEDSIĘBIORCY

do szlamowania stawu fabrycznego.

Józef Richter, sp. akc.
3694—3 ul. ks. Ign. Skorupki 19.

Zakopane Pensjonat

Willa „Górno Karpacza” ul. Chramcówki. Pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna, elektryczność, wodociąg, łazienki. Fortepian na miejscu.
Ceny przystępne.
Wiadomość w Łodzi ul. Cegielniana 96, Haneman. 3331—2

Do akt Nr. 1970—1926 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 40 i Piotrkowskiej 64 odbędzie się

sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do

BERNARDA NAJGOLDBERGA

i składających się z maszyny do pisania i różnych mebli, ocenionych na sumę 575 zł.

Łódź, d. 19 czerwca 1926 r.

3705—2

Komornik S. Górski.

„Herbaria”-zioła lecznicze

Najlepsza herbata przeciw chorobom następującym: gicht, reumatyzm, choroby płucne, hiszpanka i przeziębienia.

„Herbaria”-herbata lecznicza

Składa się z ziół najbardziej leczących. Wielu cierpiącym pomogła herbata „HERBARIA” nawet w najcięższych wypadkach wymienionych wyżej chorób.
Cena = 1 paczki 6,50 zł. 5547-3

F. HENKE, Rybnik G. Sl.

2 sale fabryczne

powierzchni 1000 łokci kwadr. każda z centralnem ogrzewaniem i podwójnem światłem do wynajęcia
Wiadomość: ulica Narutowicza 34, Kajzer. 3568-2

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE

MISS MARY
gives english, french and german lessons. Traugutta 2. I fr. 3900—1-n

KUPNO I SPRZEDAŻ

SZAFĘ,
kredens, bibliotekę, maszynę, etażerkę, tremo, krzesła sprzedam tanio. Główna 55. m. 46. oficyna prawa.

LOKALE I MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA
od zaraz dwa umeblowane pokoje łącznie lub oddzielnie, odpowiednio dla lekarza, adwokata lub na biuro. Wiadomość na miejscu: Cegielniana 6, m. 5, od 2—4 i 8—9. 3691—1-m

ODNAJME

frontowy pokój, Kilińskiego 89, m. 7, obok poczty, od 2—4 pp. 3693—1-m

DONIESIENIA ROZM.

ZA IZRAELITĘ

średniego wieku, najchętniej dobrego fachowca, wyjdzie za mąż krawcowa, posiadająca gotówką 6.000 zł. Szczegółowe oferty do adm. „Głosu” pod „Przeznaczenie”. 3689—1-d

PANIENKA

z uzdolnieniem artystycznym, która chciałaby obrać artystyczną fotografię, jako zawód, poda swój adres i dokładne curriculum vitae. Oferty: „Fotografia — sztuka”. 3676—2-d

ZAGUB. DOKUMENTY

KUSKE EMIL

zgubił legitymację urzędniczą inspektora szkolnego w Stupcy na rok 1926. 3696—1-z

HAJA FRYDMAN

zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3695—1-z

ŁAJA GLICENSTAJN

zgubiła metrykę urodzenia, wydaną w Wieruszowie. 3692—1-z

INTERESY HANDLOWE

KUPIE

natychmiast sklep spożywczy w dobrym punkcie. Oferty składać do „Głosu” pod „K. G.”. 3686—3-h

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJE SIĘ

nauczyciela gimnastyki szwedzkiej. Oferty sub. „H. S.” do admin. „Głosu”.